

# WAŁY JAGIELLOŃSKIE, Tramwaj nr 6

Jak dziś; pamiętam dzionek ten dokądnie,  
Jechał gdzie; tramwajem numer 6,  
Pachniało w tym tramwaju do; i; nie; adnie,  
A na dodatek co; zacz; i; o mnie w brzuch gnie; i;  
Bez jakiegolwiek mo;liwo;ci ruchu,  
Stali;my naprzeciwko siebie ja i ty,  
Twa parasolka wbita w moim brzuchu,  
M; nog; przytrzasn; i; y w; a; nie  
Poczuł;em nagle twe obfite kształty,  
Gdy tramwaj ostro zahamował; na zakręcie;  
Pachniał; a; perfumami marki Ba; tyk,  
O Bo;e pomył;ła;em niechaj znowu skręci!  
Patrzył; a; w oczy moje tak odważnie,  
M;wi; Kocham, kocham, kocham twoje usta,  
Gdy wtem poczuł;em się; ciut niewyraźnie,  
Bo komu; obok zn;w odbi; o się; kapust;  
Jechali;my tak i;ni;ci, zespoleni,  
Przylepieni, przyklejeni, prawie goli,  
Wtem dyskretnie się;gn; i; a; do kieszeni,  
M;wi; cicho:  
(Spokój; orkiestra!)  
Bileciki do kontroli!  
Oooo ! Izabel, Izabel, Iza,  
Iza, nie wyg;upiaj się;...